

Jesteśmy chorym narodem

11 maja 2025

W naszym kraju nawet tak wstrząsające wydarzenie jak bestialski mord, którego dokonał student na terenie kompleksu Uniwersytetu Warszawskiego, stają się okazją do politycznej wymiany ciosów i lansowania spiskowych teorii na temat przyczyn oraz okoliczności tego mordu.



Lewica i liberałowie postanowili uderzyć w Grzegorza Brauna, Konfederację oraz Młodzież Wszechpolską. Podobno wyżej wymienieni są siewcami agresji w przestrzeni publicznej, a wśród stron odwiedzanych przez mordercę były również te związane właśnie z Konfederacją i MW. To oczywiście idiotyczne argumenty, bo czy gdyby np. sprawca odwiedzał rosyjskie strony internetowe, to na tej podstawie należy za to, co się stało, obciążyć Rosję i Putina? Następnego dnia prawica obarczyła współodpowiedzialnością za tę tragedię prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego. To złe zarządzanie miastem miało przyczynić się do tej tragedii. Taki osąd oburzył polityków i aktywistów PO, którzy nie ukrywali swojego oburzenia tymi oskarżeniami pod adresem ich idola. Byli to często ci sami ludzie, którzy dzień wcześniej nie widzieli nic zdrożnego w oskarżeniach Brauna i Konfederacji, mało tego – oni je tworzyli i powielali. Rafał Trzaskowski jest fatalnym prezydentem stolicy, ale przypisywanie mu współsprawstwa jest nadużyciem.

Kilka godzin po wydarzeniach w mediach głównego nurtu wypowiadali się eksperci, którzy mówili, że to efekt izolacji młodzieży w czasie pandemii COVID-19, albo że to efekt spędzania przez młodych ludzi zbyt wiele czasu w Internecie. Do tego ci, którzy żyją z atencji, uruchomili swoją wyobraźnię, łącząc to wydarzenie z działaniem służb specjalnych i próbami zaszkodzenia w wyborach prezydenckich

tw. prawicy. Zastanawiano się również nad tym, czy to przypadek, że akurat wtedy był na terenie UW minister Adam Bodnar z obstawą.

Zamiast poczekać na wyniki śledztwa i przesłuchanie sprawcy, uruchomiono polsko-polską wojenkę, a media żyjące z reklam i taniej sensacji odpaliły swoich dyżurnych ekspertów. Zrobiono z tego mordu niebywałe i wyjątkowe wydarzenie. Przypomnę tylko, że w grudniu 2023 roku w spokojnych Czechach student zabił na Uniwersytecie Karola w Pradze 15 osób, a 25 ranił. W Polsce był już taki przypadek, kiedy student z siekierą odwiedził wykładowcę na zajęciach i było to w czasach przed COVID-owych i w dobie, kiedy powszechność korzystania z Internetu nie była jeszcze tak widoczna jak dziś, nie było Brauna i Trzaskowskiego. Takie wypadki się zdarzają, ale ich rosnący odsetek świadczyć może o chorobach cywilizacyjnych i społecznych, które nas trawią. Oczywiście działania polityków oraz międzynarodowych organizacji, tych formalnych, jak i nieformalnych, również robią swoje. Fala terroru na ulicach dopiero przed nami.

Mało kto skupia się w tej sprawie na dwóch innych istotnych wątkach, mianowicie na tym, że ktoś nie dość, że nagrywał tę tragedię, zamiast nieść pomoc, to jeszcze potem puścił to do sieci. Tragicznie zmarła miała troje dzieci i rodzinę. Bydłęta, które to opublikowały i te, które to powielają, powinny surowo ukarane. Druga kwestia to kompletna znieczulica społeczeństwa. Bandyta chadzał sobie z siekierą z obłądem w oczach, i nikt na to nie reagował.

W ciągu ostatnich kilku lat interweniowałem trzykrotnie w zajściach zdecydowanie mniejszej wagi, ale jednak takich, w których sprawcy byli agresywni, wulgarni, gotowi na rozbój wobec przypadkowych osób. We wszystkich trzech przypadkach nikt nie zareagował, choć zachowanie sprawców, w tym przemoc fizyczna, dotyczyło kilku osób. Były to miejsca publiczne o dużym natężeniu ludzkim. Nikt oprócz mnie nie zareagował, mimo że narażone były również dzieci w obecności ich rodziców. W

dwóch z trzech tych przypadków swój udział miała policja i straż miejska, poinformowana przeze mnie o niebezpiecznych sytuacjach zagrażających życiu i zdrowiu ludzi. Obie te interwencje służb mundurowych były po prostu żałosne i nadawały się raczej na fragment czarnej komedii, której scenariusz napisało życie. Znieczulica społeczna i indolencja służb mundurowych naprawdę mnie poraża. Jesteśmy narodem biernym społecznie i biernym politycznie, z chorym wymiarem sprawiedliwości, zapaścią służb porządkowych i zdegenerowaną klasą polityczną, która wykształciła dwie skarłate, prymitywne sekty polityczne, dwa zgubne kierunki polityczne, z pozoru tylko różniące się od siebie. Bez wewnętrznej odwagi każdej jednostki, albo chociaż znacznej ich większości, skazani jesteśmy na społeczne samozaoranie się.

Autorstwo: Arkadiusz Miksa

Źródło: MyslPolska.info